

# KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Kwietnia.

SOBOTA.

ROK 1831.

N<sup>o</sup> 96.

WSPOMNIENIA.

Wyjazd Królewiczów  
Pol: Alberta i Klemen-  
sa na wojnę 1730.

*Żmudz i Litwa* te wyrazy wczoraj od południa brzmiały w ustach prawie wszystkich mieszkańców *Warszawy*; nieustannie bowiem, lecz z różnych stron potwierdza się wieść o powstaniu na *Żmudzi*. Wczorajszą pocztą przybyła gazeta rządowa *Pruska*, donosi pod artykułem z *Rygi*, że wieśniacy *Żmudzcy* powstałi, ale niedostali im broni, prochu i oficerów. Listy Kupieckie którym zda się że zaufać należy, wczoraj przysłane z *Gdańska* i *Elbląga* twierdzą o powstaniu na *Żmudzi*, ieden zaś donosi że powstało 7 powiatów guberni *Wileńskiej*, że w *Wilnie* już utworzono rząd tymczasowy, że orły Rossyjskie są rzucone it. p., wymienia nawet osoby ten rząd składające. Za kilka dni może wprost i bez przeszkody odbierzem wiadomość z *Litwy*. — Od wojska naszego często przybywają gońcy, lecz nie mamy wiadomości aby ważna w tych dniach odbyła się utarczka, chociaż wystrzały w różnych stronach słyszanemi były; prawie wszystkie korpusy są w poruszeniu, i w każdej chwili spodziewać się należy ważnej stanowczej walki. Główna kwatera naszego Naczelnego Wodza była w *Latowiczu*. — Xiąże *Czartoryski* Prezes rządu narodowego, iako też Członek tegoż rządu *Barzykowski* i Minister spraw zagranic: Hr: *Matachowski* wzięchali do głównej kwatery. — Wczoraj w połączonych Izbach sejmowych, trwały dalsze dyskusje nad projektem o włościanach. — Wczoraj znowu przyprowadzono 170 jeńców Rossyjskich i oficera zabranych weszły Wtorek pod *Stoczkiem*, prócz tego po kilku jeńców

przybywało. — Oficerów Rossyjskich zabranych w ciągu tygodnia, dotąd przyprowadzonych do *Warszawy*, jest 125. — Wczoraj rozstał się z tym światem ś. p. *WJP. Paweł Wołowski*, tutejszy znaczny obywatel, gorliwy patriota, przyjacielski, dobroczynny. Żył lat 53. — Gazeta rządowa *Pruska* umieściła pierwszy krótki raport naszego Naczelnego Wodza o zwycięstwie d. 31 z. m. — Dziś na *Muranowie* i na *Solcu* powieszonych będzie 3 szpiegów, to jest *Jan Holand* który z żyda został ewangelikiem, *Salomon All* żyd, i *Jakób Trembicki* katolik. Uwiadomiali oni nieprzyjaciół o wszystkim co się działo w wojsku naszym. — Słychać że Jenerał *Dwernicki* zabrał znaczną ilość bydła, które nieprzyjaciele prowadzili z *Wołynia* do armji. — Professor *Romuald Hube* ma w tych dniach wrócić z *Wiednia*.

Mówią że do składu Ministerjum Oświecenia, prawdziwie ludzie oświeceni wejdą iako to: b. Rektor Uniwers: *Warsza*: iako Radca Dyrktor Jene: *Wychowania X. Szwejkowski*, *Józef Gołuchowski* b. Prof: *Wileńskiego Uniwers: iako Dyr: Je: Wyznań, Garbiński* Prof: *Uniwer: iako Dyr: Jen: Funduszów wychowania; wreszcie szanowny Kaz: Brodziński* iako Sekretarz tejsze *Kommissji*. Taey Mężowie pod przewodnictwem Kasztelana *Bnińskiego* mogą przez czas terażniejszej wojny przygotować pożądaną naukę w kraju naszym reformę. — Rozgłoszono że *Cholera morbus* zbliża się ku Polsce, kilku znakomych Lekarzy zapewniają, iż w naszym klimacie ta choroba rozszerza się

się nie jest zdolną. — Do Wojska wyjechał Doktor *Malcz* i inni Lekarze.

Nasi żołnierze różnemi czasy zabrani przez nieprzyjaciół w teraźniejszej wojnie, nie wszyscy zagnani zostali w głąb Litwy, umieszczono ich tymczasowo w różnych wsiach w okolicach *Stanisławowa* aż do *Siedlec*; teraz zostali oswobodzeni i już są w szeregach walczących. — Onegdaj przyprowadzono kilkudziesięć jeńców nieprzyjacielskich oraz niektóre bagaże, z tej strony Wisły, gdyż już można było ich przeprowadzić pod *Stężyca*. — Niektórzy z mieszkańców *Pragi* już wracają do swych mieszkań. — Do lazaretu w pałacu *Kossowskich* przywieziono w zeszłym tygodniu między innymi ranionymi, *Kozaka*, który poznał naszego *Utana* także ranionego a nieco wcześniej przywiezionego; poznali się oni że z sobą walczyli; tegoż dnia umarli obadwa. — W zeszłą Niedzielę gdy przyprowadzono znaczną liczbę jeńców nieprzyjacielskich do Warszawy, dwa zdarzenia rozczuliły obecnych; Żołnierz z korpusu Litewskiego troskliwie wypytywał się o swoich 2ch synków którzy byli w Warszawie w szkole dzieci żołnierskich Rosyjskich, zaprowadzono go do tejże szkoły, poznał swe dzieci, a widząc je zdrowe, dobrze ubrane i wesołe, zalał się łzami radości i wdzięczności, niemogąc z początku uwierzyć że Polacy z taką ludzkością obchodzą się z swymi nieprzyjaciółmi; ukląkł i błagał BOGA o nagrodę wspaniałym opiekunom. — Kobieta widząc przyprowadzonych jeńców, z krzykiem rzuciła się na szyję z nich jednego; była to jego żona. Mąż jej był w pułku Wołyńskim gwardji Rosyjskiej i ożenił się z nią w Warszawie; na kilka dni przed rewolucją, za małe wykroczenie wyłączono go z gwardji i odesłano do jednego z pułków linjowych korpusu Litewskiego; d. 1 Kwietnia wraz z in-

nemi dostał się w moc naszych. — W utarczę nad *Narwią* naszych z gwardją Cesarską, zdobyto kilka mantelzaków należących do Podoficerów tejże Gwardji, w każdym znajdowały się różne drobne sprzęty eleganckie, szczeretki, lusterka, okrycia na twarz, bombonjerki a nawet pachnidła! — Onegdaj 4 żydów przyprowadzono 10ciu maruderów nieprzyjacielskich. — Między papierami znalezionymi w kancelarji Generała *Włodka*, znajduje się rejestr różnych wydatków, a między innymi 186 zł: za wyśtanie tajne i ważne do Warszawy! — Przestroga dla będących na poboiwisku. Onegdaj gdy z straży bezpieczeństwa wysłani dla grzebania koni, wykonywali tę pracę, jeden z wyrobników znalazł granat, niośł go mając w ustach fajkę, skra dostała się do granatu, który pękł i na miejscu zabił tegoż!

(*Arty: nad:*) W różnych pismach publicznych są rozmaite zaskarżenia, miotane wogólności na żydów. Nędza, nieoświecenie powodują czasem człowieka do złych i szkodliwych uczynków; lecz sądzić z jednego lub kilku o wszystkich byłoby to popłaniać omyłkę podróżnego, który widząc na gościńcu kobietę z czerwonymi włosami, napisał że wszystkie kobiety które widział w swojej podróży miały włosy czerwone. Dowiedli tego Żydzi Warszawscy i wielu miast na prowincji, że się chętnie przykładają do ofiar których obecny stan kraju wymaga; nieszczędną nawet dobrowolnych składek ile razy widzą że się mogą przyczynić do dobra ogólnego przez te małe dary. Dodać tu należy iż żydzi nie posiadają roli z którejby się żywić mogli w czasie krytycznym, cały ich byt, utrzymanie nawet życia zależy od handlu, który zwykle w czasie wojny upada. Pomimo tego nie sarkają oni na biedę; co który może znosi na ofiarę oj-

czyźnie, chociaż wie że tego położenie, pod względem politycznym, nie jest tak przyjemne jak innych mieszkańców kraiu. Dla tego, sądzę, iż niesprawiedliwie jest mówić, że Żydzi w ogólności nieprzychylni są ziemi która ich żywi, ukarzymy Żyda winowaję lub szpiega, napiszmy nawet żeśmy tego lub innego niecnotę powiesili; ale nie wnioskujemy że dla tego iż jeden lub kilku Żydów trafi się łotrów, ażeby cały naród Żydowski miał być niemoralnym lub krajowi Polskiemu źle życziwym.

K. B.

*Historja Parallela Hiszpanji z Polską, w wieku XVI, XVII, XVIII, rozważył ją i kreślił w r. 1820 Joachim Lelewel. Warszawa, w Drukarni Węckiego 1831 roku. Dostanie po wszystkich Księgarniach po cenie gr 25. Pismo niewielkie, wiele ważne. Myśl w nim szczególna! Okazuje sprzeczność despotycznego i republikańskiego państwa, jak obu na iednej drodze tąż samą koleją postępując, w teź same przepaści wpadały; jak stały się ofiarą powszechniej cywilizacji i polityki Europejskiej, oraz intryg Habsbursko austriackich.*

*Dyrekcja Lazaretu Warszawskiego w pałacu Kossowskich. Ranni Rodacy od początku założenia Lazaretu w pałacu Kossowskich, to jest od d. 20 Lutego r. b. doznając troskliwej opieki JW. WW. Pań z Tańskich Hoffmannowej, Wulfers z córką, Suchodolskiej Sędziny, Tarczewskiej Mecenasowej, Fontanowej z córką, Szuwalskiej Radeziny, Mile Professorowej, Zabłockiej Radnej, Grygolewskiej Sędziny z córką, Łabędzkiej Mecenasowej z córkami, Nejbaur, Zelt, Kosze, Breni z córkami, Panien Minbejmer, Kürczyńskich, Kobylańskiej, Juwen i Panien Mazurkiewicz, oraz i innych Damskładających Towarzystwo Dobroczynności patriotycznej, które nieszczędzą ofiar dobrowolnych w napoiach ochładza-*

jących i lekkich pokarmach, zarówno pomiedzy Rodaków jak i Rossjan rozdanych, lecz wypełniają nadto postugi swe osobiście bez przerwy czasu podług porządku pomiedzy sobą dobrowolnie ułożonego; Dyrekcja więc za poświęcania się tak chlubne z czułości wrodzonej Polkom pochodzące a na celu mające przyniesienie ulgi cierpiącej ludzkości, powtarzając tylekroć z ust rannych wychodzące słyszane te słowa „Oby Bóg wynagrodził tak wielkie trudy naszym Paniom“ składa Dyrekcja Lazaretu Wójzowskiego z własnej wiecej pobudki, Wam czcigodne Polki w imieniu rannych, publicznie najczulsze swe podziękowanie. — Szymon *Dziedzicki* Opiekun, Dyrektor Lazaretu *Nowakowski*, Dr *Mile*.

(*Ar. na.*) Wczoraj powtorzono w Teatrze Roz: sztukę p. t. *Przeważane zaręczyny przed Annę Szopowiczównę* napisaną. Duch prawdziwie patriotyczny w tem dziele rozlany, na szczególniejszą zasługę zaletę. Panna *Rostkowska* wybornie odegrała swoją rolę i zasłużonemi ją okryto oklaskami. Gdyby ta Artystka częściej głowniejsze miała role, niezawodnie odpowiadałaby swoiemu celowi. D. W.

Król Francuzów *Filip*, na polu marsowem w *Paryżu* przed kilkunasto dniami, lustrował pułki będące w stolicy i przybyłe z prowincji, rozdawał chorągwie i krzyże legji hono: z zapałem przemówił do rycerstwa iż polega na niem Król i Ojczyzna gdy nastąpi potrzeba walki. Wszyscy żołnierze wykrzyknęli że pragną wojny! Król rozmawiał z wielu starymi wojownikami którzy walezyli pod *Napoleonem*; poczem do swego stołu wezwał 70 *Jennitów* i *Officerów*. = Synowie *Napoleona* a syn *Ludwika* b. *Króla Holenderskiego*; mieszkający we *Włoszech*; poświęcony naukom i powszechnie kochany; połączył się tęż z powstańcami *Włoskiemi*, lecz nagle za-

chorował i z niezmiernym żalem wszystkich, którzy go znali, zakończył życie!— *Holendrzy z Belgijczykami* mają stoczyć walną bitwę. Kongres Belgicki znowu przystąpi do obrania Króla, na miejsce Xięcia *Nemur*. — Dotychczasowy Dowódca Wojska Francuzkiego w *Egipcie* Jenerał *Klozel*, wrócił do *Parryża*. — Kupcy donoszą że rząd Rossyjski ma zakupić w *Gdańsku* znaczną ilość zboża. *Gdańszczanie* sprzyiają sprawie Polaków, do brze się im powodziło gdy Polska była całą i iako wolni zostawali pod opieką Rzeczypospoli;

(Art. nad.) Społeczność ludzka niech sądzi jakim jest ten który szczegółem ogół krzywdzi. Drogowi, nieobraniam pracujących na złe a kto zna służbę jest zawód cięższy nad rolniczy wiejski; tak więc za postuszeństwem ślepiem po Rossyjsku (być może że) wykonaniem, czyliż cała Inżynierja drogowa ma cierpieć? Piszącemu o Dróżniku zbrodni, wyrażając dość było iako po ukaraniu sprawliwym, namienić onę, ale nie łącznych do niej ogółem Korpus drogowy mieszać. Życzyłbym wyrażycielowi bez imiennemu, aby się ieszeza o mojej osobie przekonał bliżej, a dałbym mu naukę ojcowską odwieczną „Niesądzmy o ludziach“ lecz podług zasad wolności wykraczającego. — *W. Wyszyński* Konduktor na *Traikoie Poznańskim*.

Wyszło bardzo interessowne dziełko pod tytułem: *Miecz i Lutnia* czyli *Spiewy wolności* wolnego Polaka przez *R. Kowalskiego* tłumacza *Moljera*; zawiera pieśni nowe na znane Melodje np. 29 Listopad (na nutę 3ci Maj:) *Kirassjery* *Xcia Alberta Pruskiego* (na nutę: z tamtej strony wisty) i. t. p. oraz poezje patryotyczne nowe, sprzedają się we wszystkich Księgarniach po *Zł. 2.*

#### DONIESIENIA.

W Potoku za rogatkami Marymontskimi, są do wynajęcia *DOMY* na letnie mieszkanie, tudzież *OGRODY* warzywne i owocowe do wydzierżawienia. Życzący może powziąć wiadomość, u właściciela, mieszkającego w Warszawie przy ulicy *Freta* pod Nr 263 na 2m piętrze.

*PIAWKI* są do sprzedania, na sztuki, lub stawiania, wytrawne, duże, mierne imake. Stosownie na części, iakie z Ordynacji Doktora mają być sta-

wiane, przy ulicy *Podwał* pod Nr 505 na 1m piętrze, od frontu obok *Szewskich Jatek*.

15 *AKCJI* na *Zł. 150* z d. 29 Listopada 1829 r. oraz 19 *AKCJI* na *Zł. 190* z d. 26 Lutego 1830 r. poborstwa 7go wydane, skradzione zostały. Ostrzeżenie aby takowych nikt nie nabywał, gdyż strata z takowego kupna poniesie; niemniej wszelkie ostrożności w Towarzystwie Oszczędności już przedsięwzięte i prawemu właścicielowi należytość przypadająca, wypłaconą będzie.

W Rynku Starego Miasta w d. 11 mirb. o godzinę 10 z rana oobędzie się sprzedaż *Rękawiczek, Szalek, skór kozłowych, Szaf, etc.* a to przez publiczną licytację. *Edward Marjewski* Komornik.

Do *Dóbr* *Wilanowskich* potrzebne są Osoby do obowiązków, *Ekonomu* *Folwarku, Leśniczego Lasów* i *Podleśnego* usposobione. Ktoby sobie życzył którą z rzeczonych posad, zechce z dowodami swemi kwalifikacji do Administracji Jeneralnej *Dóbr*, w *Wilanowie* się zgłosić.

Podaje się do Publicznej wiadomości iż *KRULL-KARNIA* *Sukcessorów* *ś.p. JO. Xcia Michała Hieronima Radziwiłła* *Woiewody Wileńskiego*, przy *Szose* pod *Warszawą*, od *Rogatek Mokotowskich*, o pół mili położona, ze wszelkimi dochodami; iakoto: *Zabudowaniem, Trephauzami, Ananasarnią, Inspektami, Oranżerją, Ogrodami fruktowemi i warzywnemi, Polami, Łąkami; słowem* wszystkiem, oprócz *Pałacu* i *dzikiej Promenady*, każdego czasu za cenę mierną iest do wydzierżawienia. Miałcy chęć nabycia tej *Dzierżawy* zgłosić się może do *Alexandra Rorycz* *Penipotenty* pod Nr 953 w *Pałacu JOXJ*, *Radziwiłła* przy ulicy *Przechodniej* zamieszkałego.

*KWIT* na *Vadium* *Zp. 60* do *Konsensu* na *Szynk* *trunków kraiowych* dla *Magdaleny Suchockiej* wydany, zaginał. Uprasza się znalazcy w którego *rynkach* takowy zostaje, aby raczył złożyć do *Drukarni, Kurj: War:* gdyż *kwit* prawemu *Właścicielowi* służy. *Zapas WODEK* *słodkich* i *LIKIEROW* pozostały z dawniejszej *fabrykacji*, wyprzedaje się na *garce* w *Sklepie* przy ulicy *Długiej* na *Lasockim*.

Jest do wynajęcia każdego czasu *LOKALNA* *Traktjernią* przy ulicy *Bednarskiej* w domu *zależnym* *Podlaskim* pod Nr 2680; ktoby sobie życzył odbierze *Informację* u *Właścicieli* tegoż domu.

Wczoraj wyciągnięte *Nra 57.—76.—84.—10.—24.* *Dziś* rano *ciepła* sto: *7.* *Wczoraj* w *południe* *15.* *TEATR NARO:* *Jutro* 51 raz *Chłop Miljonowy.*